Rok III. Piątek dnia 29 września 1933 roku Nr. 222.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM M. CZĘSTOCHOWY i POWIATU.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową **2 złote.** — Cena pojedyńczego numeru **10 groszy.** Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8—10-ej i od 17—18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32 Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Ostry zatarg pomiędzy Niemcami i Sowietami.

Korespondenci niemieccy wydaleni z Rosji.

MOSKWA. Wszyscy korespondenci pism niemieckich w ZSRR otrzymali od władz sowieckich polecenie opuszczenia w ciągu trzech dni granic związku sowieckiego. Jednocześnie wszyscy korespondenci pism sowieckich w Niemczech zostali odwołani. Charge d'affaires niemiecki w Moskwie von Twardowsky zgłosił u władz sowieckich energiczny protest.

Zarządzenie sowieckie nastąpiło w odpowiedzi na liczne szykany i wielokrotne aresztowania dziennikarzy sowieckich w Niemczech, co przybrało szczególnie ostry charakter w związku z procesem lipskim. Jeśli protest niemiecki nie odniesie skutku, stosunki prasowe między ZSRR a Niemcami ulegną całkowitemu zerwaniu. Mają być nawzajem odwołani nawet korespondenci oficjalni agencyj Wolffa i Tass.

W mieszkaniach wszystkich korespondentów niemieckich zjawili się przedstawiciele GPU, doręczając im zawiadomienia o wysiedleniu i odebrali od nich podpis na zobowiązaniach wyjazdu w trzydniowym terminie.

MOSKWA. Protest ambasady niemieckiej w Moskwie przeciwko wysiedleniu korespondentów pism niemieckich został przez władze sowieckie odrzucony.

Opublikowana w dzisiejszej prasie wymiana not pomiędzy niemieckim charge d'affaires von Twardowskym a komisarzem Litwinowem zawiera niesłychanie charakterystyczne momenty. Nota niemiecka zwraca m. in. uwagę, że wysiedlenie dziennikarzy „byłoby całkowicie sprzeczne z literą i duchem istniejących pomiędzy Z. S. S. R. a Niemcami układów".

Na to komisarz Litwinow odpowiedział, że „jeśli przytoczone powyżej przykłady postępowania władz niemieckich wobec dziennikarzy sowieckich są zgodne z temi układami, to również nie są z niemi sprzeczne zarządzenia rewanżowe, do których był zmuszony rząd sowiecki".

Rząd na czele subskrybentów Pożyczki Narodowej.

WARSZAWA (tel. wł. Z. Z.) Dziś o godz. 10 Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej p. Stefan Starzyński był przyjęty na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent osobiście wręczył p. Starzyńskiemu subskrypcję pożyczki.

Na liście subskrypcyjnej Min. Spr. Wojsk. Pan Marszałek Piłsudski przed terminowo zgłosił deklarację na zakup Pożyczki Narodowej.

Premjer J. Jędrzejewicz przyjął w godzinach rannych Kom. Gen. p. St. Starzyńskiego i złożył na jego ręce subskrypcję pożyczki.

Marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezydjum Izb zadeklarowali na pożyczkę swe jednomiesięczne pobory.

PROWOKATOR.

Potworna prawda ukazała się w całej swej odrażającej nagości w procesie o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki.

Jeden z uczestników zabójstwa ś. p. Hołówki, Ukrainiec Baranowski był prowokatorem. Był on jednocześnie płatnym konfidentem policji i zajmował wpływowe stanowisko w tajnej organizacji terorystycznej Ukraińców. On to za wynagrodzeniem podjął się wydać policji wybitnego terorystę Kossaka, wskazując na niego jako na sprawcę mordu, dokonanego na ś. p. Hołówce, mordu, w którym sam brał udział. Mało: prowokator Baranowski brał również udział w zamordowaniu przez terorystów s. p. komisarza Czechowskiego.

Podły prowokator rzucił ponury cień na zgodne współżycie Polaków z mniejszością ukraińską. Mord popełniony w Truskawcu. Dziś Ukraińcy sami twierdzą, że ulegli prowokacji i, że zabójstwo ś. p. Hołówki przyniosło społeczeństwu ukraińskiemu wielką szkodę.

Taka jest rola prowokatorów.



Król Jerzy na czele przybocznych adjutantów udaje się uroczyste nabożeństwo do opactwa Westminsterskiego.

Imponująca manifestacja stolicy na rzecz Pożyczki Narodowej.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym stolica dała widomy wyraz uczuć obywatelskich wobec najważniejszego zagadnienia chwili bieżącej — wobec Pożyczki Narodowej.

O godz. 18 tej odbył się wspaniały pochód poprzez ulice miasta. W pochodzie, który był widomym symbolem, że każdy obywatel śpieszy karnie na wezwanie Państwa — wzięży udział organizacje społeczne i pracownicze.

Zbiórka organizacji nastąpiła na placu Marszałka Piłsudskiego, skąd ruszył przez miasto imponujący pochód. Wśród dźwięku orkiestr, z rozwiniętemi sztandarami szły setki i tysiące. W pochodzie wzięło udział setki robotników i urzędników, rzemieślników, robotników i setki robotników i urzędników. W pochodzie wzięło udział setki rowerzystów, aut i motocykli.

Dyskretne śniadanie polityczne z min. Beckiem.

PARYŻ. Z Genewy donosi „Excelsior", że delegacja niemiecka kategorycznie zabroniła dziennikarzom niemieckim sygnalizowanie prasie wiadomości o wspólnem śniadaniu min. Neuratha i Goebbelsa z polskim ministrem spraw zagranicznych, Beckiem.

Z tego względu spotkanie to wzbudziło tem większe zainteresowanie kół politycznych.

Lecz nie zdrowie obywateli — lecz pieniądz.

W stanie Illinois w Ameryce farmerzy niszczą olbrzymie ilości mleka, wylewając je poprostu do kanałów, by przeciwstawić się spadkowi cen. Tak dzieje się nietylko w Ameryce i nie tylko z mlekiem. Rządy i kapitaliści niszczą nadmiar produkcji w czasie, gdy ludzkość cierpi głód i nędzę, gdy liczba samobójstw z nędzy i głodu dosięga potwornych cyfr.

DWIE ZASADY.

Gdy Czesi, skazani przez Wiedeń bezapelacyjnie na schlopienie wystawili w Pradze wspaniały teatr „Narodne Divadlo", chwały dla siebie szukali nie w tem, że gmach był piękny, nie w tem, że ogromne kosztował pieniądze, i nie w tom nawet, że zdołali przezwyciężyć utrudnienia, stawiane przez rząd najezdniczy. Dumi byli z czego innego.

Napis, który umieścili na frontonie świątyni sztuki głosił: „Sami sobie".

To uważali za największą swoją chlubę.

I to słusznie. Dla kultury narodu, dla jego prawdziwego postępu ma tylko to wartość rzetelną, co zdobyte zostało własnym wysiłkiem, dającym szczery wyraz głęboko odczuwanej potrzebie.

Dziś Afrykę przecinają szosy doskonałe, linje kolejowe; są tam miasta, jakich niejeden kraj europejski nie posiada, luksusowe hotele, cudnie urządzone kurorty... Czy to wszystko jednak mówi nam cokolwiek o kulturze czarnych autochtonów? Ani wyfraczeni lokaje, ani nawet kolorowi księża, lekarze, adwokaci, nie są wyrazem cywilizacji miejscowej, lecz obcej — tej samej, co stawia gmachy wspaniałe, przeprowadza drogi żelazne i za przywożone szkiełka... wyłudza kość słoniową.

Nie trzeba, zresztą, aż do Afryki się udawać, by mieć przykłady importowanej kultury, importowanej siły etc.. Piotr Wielki, car niewątpliwie znakomity, mimo wiekopomnych usług, jakie oddał Rosji, popełnił jeden kardenalny błąd, który okazał się w dalszych skutkach fatalny. Monarcha ten sądził, że sprowadzając dla bojarów zagraniczne kostjumy, cywilizuje kraj. Pobudował nad Newą przepiękną stolicę, wymysł obcych architektów, a po wsiach pozostawił kurne chaty, brud, nędzę, zacofanie.

Czeskie hasło: „sami sobie" było mu najzupełniej obce. To też Rosja aż do ostatnich czasów była widownią stosowania zasady wręcz przeciwnej: wszystko od innych. Fakt to bardzo charakterystyczny, iż Rosja opierała się energicznie wprowadzeniu konwencji literackiej, by móc pełnemi garściami korzystać z dorobku duchowego innych narodów. Dygnitarzami byli tu cudzoziemcy (szczególnie Niemcy), obcy przemysł zalewał rynki rosyjskie; nawet złoto, którego dość miała w kopalniach na Uralu, sprowadzano z Francji.

Jaki był koniec tego wszystkiego —wiemy. W chwili krytycznej naród okazał się bezradny, zabrakło mu siły zbiorowej dla zapewnienia państwowego bytu według pojęć swoich własnych.

A teraz godzi się zapytać, którą zasadę mamy uważać za lepszą: cze-ską czy rosyjską? — sami sobie, czy też wszystko od obcych?

Nikt w Polsce chyba nie zawaha się przed daniem odpowiedzi. Nietylko intuicja, ale i cała historja przemawia za wyższością hasła czeskiego.

Tak! Sami sobie!

Samiśmy—własnemi siłami — niepodległość odzyskali; sami zakreśliśmy Państwu naszemu granice; sami bez n i c z y j e j pomocy, wyparliśmy wschodnich najeźdźców; sami wywalczyliśmy sobie dostęp do morza i port własny — dzieło głów i rąk polskich; sami budujemy aeroplany, na których lotnicy nasi denoszą sukcesy w zawodach międzynarodowych...

Sami wreszcie uwolnimy Państwo nasze od kryzysowych kłopotów, pokrywając z nadwyżką Pożyczkę Narodową.

Tego nasz punkt honoru wymaga.

Pokażemy raz jeszcze światu całemu, że zawsze sami sobie wystarczyć umiemy.

Benedykt Hertz.

Co krwią przed piętnastu laty zdobyto, nie może być utracone -- oto hasło Pożyczki Narodowej.

Rząd podejmuje kontrolę nad wielkim przemysłem.

WARSZAWA (tel. wł.) Krążą pogłoski w sferach zbliżonych do Min. Przem. i Handlu, że Rząd opracowywuje projekt ustawy zmierzającej do wprowadzenia ściślejszej kontroli nad wielkim przemysłem.

Ma być wprowadzona kontrola bilansów i dopuszczony wgląd w księgi wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Pogłoski o redukcji urzędników.

WARSZAWA (tel. wł. Z.Z.). Dowiadujemy się, że rząd przeprowadza pracę nad usprawnieniem administracji. W związku z tem przewidziana jest podobno redukcja pewnej liczby urzędników etatowych i kontraktowych. Redukcja ta przewidziana będzie już w preliminarzu budżetowym na rok 1934 35.

300 samolotów nad Warszawą.

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach rannych nad Warszawą przeszybowało 300 aeroplanów. Była to eskadra 1 pułku lotniczego, która wystartowała na Okęciu i wykonała tradycyjny lot ćwiczebny na zakończenie roku szkolnego.

Przed sensacyjnym procesem.

KATOWICE. W dniu 3 październik r. b. odbędzie się przed Sądem Okręgowym Katowicach, jako instancją odwoławczą, sensacyjny proces z oskarżenia publicznego przeciwko ks. Pszczyńskiemu i dyrektorowi Browaru Tyskiego, d. Gautzowi, o zatrudnienie bez zezwolenia odpowiednich władz obcokrajowca na stanowisku Browaru Tyskiego.

Sąd Grodzki w Mikołowie, jako I instancja, skazał ks. Pszczyńskiego za ten czyn na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu, dyr. Gautza zaś na 5.000 złotych grzywny. Od tego wyroku oskarżeni wnieśli odwołanie i sprawę będzie ponownie rozpatrywał Sąd Okręgowy.

To także przestępstwo.

W Sanoku zapadł wyrok skazujący Motywy: w Polsce jedna jest tylko sprawiedliwość. I jednaka dla wszystkich. Tylko sąd w Polsce ma prawo rozważać winy i potępiać winnych Tych zwłaszcza, którym Państwo powierzyło choćby najdrobniejszą cząstkę władzy Od kary za winę nie mogą powstrzymywać poprzednie zasługi — nie mogą winy przekreślać. Wszelkie względy osobiste, lokalne przestają istnieć tam, gdzie pogwałcony został nakaz obowiązkowości i przepisy kodeksu karnego, Nie może być w Polsce obywateli stojących ponad sprawiedliwością Tak orzekł sanocki trybunał I orzekł sprawiedliwie

Tak mówił prokurator: „prokurator, stróż prawa jest dziś więcej, niż kiedykolwiek, władny każdego przestępcę bez względu na jego stanowisko majątek, pociągnąć do odpowiedzialności karnej"

Krzyk, podniesiony przez naszą „opozycję z urzędu", opozycję zawsze i wszędzie, w smutnej sprawie sanockiej mógł być bardzo szkodliwy: Przysięgłych nie można zamknąć w sądzie na czas trwania sprawy. Izolować ich od wrażeń i wpływów zewnątrz niepodobna O tem wiemy Ale wiemy również że proces, w ogniu podmuchów politycznych niedowiarstwa i podejrzeń prowadzony — jest narażony na tysiączne niebezpieczeństwa Żaden sąd, żadna władza prokuratorska nie ma obowiązku tłumaczyć się: ja robię wszystko sumiennie Żadnemu sądowi, żadnej władzy prokuratorskiej nie można zarzucać zgóry: ty rozmyślnie szukasz i sądzisz niewinnych - albo nie wszystkich winnych Polska nie przeżywa okresu rewolucyjnego i dobrej wiary jej organów sądowych kwestjonować nie wolno. A wdzierać się do sprawy z demagogicznym sceptycyzmem i budzić wątpliwości i uśmiechać się zjadliwie i podpowiadać nieufność i przepowiadać katastrofy stronniczości lub anonsować o nieczułości na występek ze względów „partyjno - koleżeńskich" — to nie jest nawet polityka. To także jest zbrodnia lub przestępstwo

Gorgonowa uczyć się będzie kilimkarstwa.

KRAKÓW. Departament karny ministerstwa sprawiedliwości przesłał już krakowskiej prokuraturze polecenie przewiezienia Gorgonowej z więzienia św. Michała do domu karnego dla kobiet pod Bydgoszczą. Przewiezienie Gorgonowej nastąpi skoro tylko pozwoli na to stan jej zdrowia; narazie przebywa Gorgonowa w szpitalu więziennym w Krakowie.

Córeczka Gorgonowej — „Kropelka", licząca obecnie rok życia, umiesz czona zostanie w żłóbku, znajdującym się przy więzieniu fordońskiem.

W zakładzie karnym w Fordonie odcierpi Gorgonowa resztę swej kary, zawyrokowanej przez trybunał krakowski. Otrzyma ona zatrudnienie w więziennych warsztatach kilimkarskich.

Wybitni amerykańscy politycy w Moskwie.

MOSKWA. Do Moskwy przybyli dwaj wybitni politycy amerykańscy: senator stanu północnej Karoliny, Reynolds i kalifornijski senator Mac Adoo zięć prezydenta Wilsona.

W rozmowach z dziennikarzami obaj zaznaczyli, ze zamierzają odbyć szereg rozmów z politykami sowieckiemi. Obaj senatorowie oświadczyli, że są gorącymi zwolennikami uznania Z. S. R. R. przez Stany Zjednoczona.

Ultimatum japońskie poskutkowało.

TOKIO. Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło urzędowo, że stosownie do żądania armji Kwantung, wojska powstańcze generałów Fang Czen Wu i Czihuangczang wycofały się z zdemilitaryzowanej strefy w północnych Chinach. Jak wiadomo, japońskie ultimatum upływało o godz. 24 tej w nocy na środę.

SZANGHAJ. Rząd chiński wdrożył przeciw generałowi Fang Czen Wu postępowanie o zdradę główną. Rząd chiński zażądał od generała, by natychmiast wstrzymał swoją ofensywę. Generał nie posłuchał jednak tego wezwania i oświadczył, że będzie prowadził dalej swój marsz na Pekin.

Trzęsienie ziemi w Italji.

RZYM. Wczoraj, o godz. 4.33 dało się odczuć silne trzęsienie ziemi w Akolicach Abruzzów.

Według ostatnich informacyj zginąć miało 12 osób, 60 odniosło bardzo poważne rany.

Konkurs literacki Słowa Częstochowskiego

Kupon Nr. 3

Za najlepszy utwór uważam:

Tytuł utworu ______

Autor ______

Imię i nazwisko czytelnika ______

Adres ______

Zjazd rozbrojeniowy w Rzymie.

GENEWA. Lansowana jest wiadomość iż delegacja włoska wystąpić ma w najbliższym czasie z projektem natychmiastowego odroczenia konferencji rozbrojeniowej i zwołanie do Rzymu specjalnej narady delegatów czterech państw, związanych t. zw. paktem 4-ch, dla naradzenia się nad zagadnieniami rozbrojenia. Gdyby w tej konferencji rzymskiej doszło do uzgodnienia stanowisk—prace konferencji rozbrojeniowej w Genewie miałyby być wznowione.

Tajemnicze wytrucie całej rodziny.

W przysiółku Oleksięta, obok Hodyszczan, pow. hełmskiego, wydarzył się straszny wypadek podstępnego otrucia. Zbrodnia ta postawiła na nogi powiatowe władze bezpieczeństwa publicznego.

Oto nieznani sprawcy wytruli całą rodzinę, składającą się z 7 osób, oraz znaczną część inwentarza, w zagrodzie tej rodziny. Zbrodnia ta, której szczegóły są na razie nie znane, wywołała przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

Konkurs literacki.

Dalszy ciąg poezyj p. J. Gajzlera.

REWJA.

Nieskończonym zastygli szeregiem —
—stali w słońcu błyszczącą kolumną, —
—jedną masą—sprężoną i dumną,—
.....zasie brzegiem
ułańskie szwadrony —
szwoleżery —
—sapery —
——armaty — — —
...zdarte w bojach żelazne legjony —
...spełzłe w słotach i znojach rabaty —

— I tak stali
na błoniu słonecznem
Pospolitem Ruszeniem odwiecznem —
... i tak trwali —
na Wodza czekali —
...Jedzie! Jedzie!!
— tętencie — w kurzawie —
w amarantach — we świcie — we sławie...

...w nieruchomym zastygli szeregu —
...oficerskie lśnią szable po brzegu —
.... Cicho — Cicho....
— On idzie przed frontem,
mierzy stopą kresowe rubieże —
w szarej kurcie, z uśmiechu promieniem—
wierne serca zapala ócz lontem —
tysiąc oczu weń godzi spojrzeniem —
tysiąc serc się oddaje w ofierze —

— a on stanął —
— przemówił:
... „Żołnierze!,..."

CRYSTUS FRASOBLIWY.

Chwalmy Święty Wizerunek
na kieleckich cichych drogach,
srogą boleść i frasunek
na obliczu Człeka Boga...
Krzyż spróchniały, płotek krzywy,
niebogaty żniw dorobek...
patrzy Jezus Frasobliwy,
spracowanych pól parobek..,
Błogosławi Święty Włodarz
lichym sprzętom, siejbie, orce —
frasobliwy, jak gospodarz,
co z plew wieje chude korce...
Tak stróżuje onej stronie
śród rozstajnych polnych ścieżyn,
rozpostarty w mąk koronie,
w kolcach z głogów, z miedznych jarzyn...
Na kraciastej, polnej chuście
nisko chyli twarz ofiarną,
wychłostaną w deszczów chluście,
od jodłowych wichrów czarną...
Jakżeby tu rosło zboże
na tych płonych, twardych rolach,
bez tych Bożych Mąk w pokorze,
co po chłopskich stoją polach...
Cóż podźwignie one ręce,
co się trudzą w znojnych trwogach,
gdy się twardej ludzkiej męce
nie użali męka Boga...
Frasobliwy, polny Chryste,
który ramion swych uściskiem
wiążesz drogi wyboiste
w ziemi mojej w Swiętokrzyskiem...
Przez odwieczne Twe władanie
na tej cichej, leśnej ziemi,
daj jej w pięknie wieczne trwanie
i krzyżami osłoń swemi...
Bym zobaczyć mógł po latach,
kiedy znowu będę dzieckiem,
jak jodłowy pień oplata
Wizerunek Twój — w Kieleckiem...

Tryptyk.

I. „KRZYK DZIKICH GĘSI"—M. Ostenso.

Trudzą się w dnia karecie pod batem Kaleba,
nienawidzą, kochają — w okrutnym mozole...
pali, chłonie, wyniszcza nienawistna gleba,
śpi pod słońcem złowrogiem lnu błękitne pole...
Czekają na coroczny święty poród ziemi,
słońce krwawo zachodzi, nocą płoną gaje...
gdy go ziemia wgląb chłonie, milczkiem; patrzą—niemi...
O Judyto!—O Marku!—dla was słońce wstaje!..

II. „BŁOGOSŁAWIEŃSTWO ZIEMI—K. Hamsuna.

Przyjść w dziką, skalną pustkę,
jąć się rączej pracy — i budować, karczować, orać,
siać i młócić —
nad fjordami wywiesić w wichrach białą chustkę,
czekać żony nieznanej, w bólu się nie smucić...
— A potem — stać się głazem, stać się ziemi bryłą,
być—jak drzewo, jak skiba, jak mądrość przyrody!
I żyć długo, żyć chlebnie swoją żytnią siłą—
i co rok się odradzać, jak wiosenne wody...

III. „CHŁOPI" — Wł. S. Reymonta.

Jankiel, karczma, muzyka, kochanie i granie,
chłopy mocne, sękate — rozśpiewane Lipce...
mozół ziemi, nadranne Borynowe sianie,
cały tydzień harówka, a w niedzielę skrzypce...
I Jagna, parna szałem, rozdziana, w koszuli,
lato w woni koniczyn, lato w pszczół wyroju...
...wszystkich ziemia rodząca przyjmie i przytuli,
nawet Jagnę shańbioną, utytłaną w gnoju.....

KRONIKA

KALENDARZYK

Piatek 29 września. † Michała Arch.
Wschód słońca o g. 5.40. Zachód 17.29.

Młodzież — w wyścigu pomocy Państwu. Samopomoc Gimn. Państw im. R. Traugutta zadeklarowała sumę zł. 500 na subskrypcję Pożyczki Narodowej

Związek Gmin klasowych gimn. państw. im. R. Traugutta zadeklarowało sumę zł. 100 na subskrybcję Pożyczki Narodowej.

— Kl. Va. gimn. państw. im. R. Traugutta zł 50.

Młodzież rzemieślnicza na pożyczkę narodową. Uczniowie Miejskiej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej № 2 (ogólnej) przy ul Bieganskiego 3 pragnąc poprzeć Pożyczkę Narodową postanowili zakupić 1 obligację pięćdziesięciozłotową.

„Jedność" na froncie Pożyczki Narodowej w pierwszym szeregu W ub. niedzielę pod przewodnictwem dyr. Dolińskiego odbyło się zebranie wszystkich pracowników spółdzielczego stowarzyszenia „Jedność" na którem jednogłośnie uchwalono zadeklarować Pożyczkę Narodową w wysokości 50 i 100 procent poborów miesięcznych.

Niezależnie od tego sama „Jedność" jako spółdzielnia zadeklarowała poważniejszą kwotę.

Obywatelski czyn „Jedności" zasługuje na specjalne podkreślenie, ponieważ instytucja ta, jak wszystkim zresztą wiodomo przeszła ciężki dla siebie okres, a jednak w wyścigu pomocy Państwu znalazła się na posterunku jako jedna z pierwszych.

Właściciele składów aptecznych na Pożyczkę Narodową. W myśl uchwały Rady Drogistowskiej w Warszawie Koło Właścicieli Składów Aptecznych w Częstochowie na zebraniu odbytem w dniu 25 b.m. postanowiło jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Narodową.

Funkcjonarjusze Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie w sprawie Pożyczki Narodowej. Funkcjonarjusze Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie na zebraniu w dniu 26 bm. odbytem w lokalu Rabinatu miasta Częstochowy, z udziałem nadrabina N. Asza, oraz przewodniczącego zarządu, p. J. Rozenberga, biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie proklamowanej przez Rząd Rzeczypospolitej Pożyczki Narodowej, jednogłośnie uchwalają:

Popierać Pożyczkę Narodową zgodnie z wskazaniami Ogólnopolskiego Komitetu Wykonawczego Pracowników, zamieszczonemi w okólniku z dnia 21.IX 1933 r.

Bank Polski przyjmuje subskrypcję. Kasa oddziału Banku Polskiego w Częstochowie czynna będzie dla wpłat na 6 proc. Pożyczkę Narodową dodatkowo w czwartek 28 września b. r. od godz. 13 do 18 (czyli cały dzień) i w niedzielę 1 października od godz. 12 do 15

Wicemarszałek Sejmu zwiedził Wystawę. Wczoraj przybył na wystawę przemysłu częstochowskiego wicemarszałek Sejmu dr. Karol Polakiewicz, który w towarzystwie p. starosty Eustachiewicza i wicekomisarza Madeyskiego szczegółowo zwiedził wystawę, interesując się wszystkiemi działami przemysłu na niej reprezentowanemi.

P. wicemarszałek Polakiewicz wyraził swoje gorące uznanie organizatorom wystawy na ręce p. wicekomisarza Madejskiego oraz inicjatorowi redakcji „Słowa Częstochowskiego" za szczęśliwie przeprowadzoną inicjatywę.

Zebranie Sióstr P. C. K. Zarząd Koła Zrzeszenia Sióstr Pog. San. P.C.K. w Częstochowie zawiadamia że w dniu 30 września (sobota) o godz. 19 w lokalu Oddziału Żeńskiego Zw. Strzeleckiego II Aleja 37 II piętro, odbędzie się Walne Zebranie Sióstr.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich sióstr obowiązkowa.



POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI

W szarym dniu tworzymy wielką przyszłość.

Wczoraj wieczorem z inicjatywy lokalnego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej i Federacji Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny odbył się uroczysty capstrzyk, stanowiący wstęp do aktu subskrypcyjnego w dniu dzisiejszym.

Organizacje, stowarzyszenia, szkoły, straż ogniowa itd. zebrały się na placu magistrackim, gdzie mocne przemówienie o znaczeniu Pożyczki Narodowej wygłosił mec. Bogobowicz, apelując do wszystkich obecnych o czynny udział w subskrybowaniu, by wobec całego świata zadokumentować naszą zdecydowaną wolę wytrwania i pomocy państwu w ciężkich chwilach ogólnoświatowego kryzysu.

Przemówienie swe zakończył mec. Bogobowicz okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego, pokrytym dźwiękami hymnu narodowego, którego wysłuchano w skupieniu.

Następnie ulicami miasta z 6 orkiestrami na czele przeciągnął liczny pochód z kilkudziesięciu transparentami propagandowemi.

×

Dziś rano plac magistracki zaległy tłumy. Przybyły wszystkie organizacje, Federacja, Strzelec, Legjon Młodych, Zw. Pr. Ob. Kobiet, szkoły ze sztandarami i orkiestrami itd.

Przy stolikach specjalnie ustawionych rozpoczęto subskrypcję Pożyczki.

Płomienne, pełne żołnierskiej prostoty przemówienie wygłosił dyr. Kobyłecki, wskazując na wielką przyszłość Polski Potężnej, Polski Silnej, którą w szarym dniu dzisiejszym tworzymy dając swemu Państwu możność zwalczenia kryzysu.

Mocne, szczerze akcentowane przemówienie wywarło na wszystkich głębokie wrażenie.

W chwili oddania numeru na maszynę na placu magistrackim odbywa się subskrypcja Pożyczki.

Po mieście krążą auta straży ogniowej z propagandowymi napisami.

Pociąg popularny do Katowic organizuje „Słowo Częstochowskie".

Idąc po linji życzeń wielu osób, zainteresowanych wystawą gospodarstwa domowego w Katowicach, Redakcja naszego pisma organizuje na niedzielę 8 października rb. jednodniowy pociąg popularny do Katowic.

W wycieczce, w której udział zgłosiło już szereg osób z pośród wystawców naszej częstochowskiej wystawy mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, tembardziej, że koszty przejazdu w obie strony będą bardzo niewielkie. Dokładną ich wysokość podamy niebawem do wiadomości publicznej.

Organizowana przez nas wycieczka do Katowic na wystawę Gospodarstwa Domowego, ma i inne doniosłe znaczenie. Będzie ona jedyną okazją, okazją niecodzienną do nawiązania stosunków z Katowicami, które dla nas są tembardziej cenne jeśli weźmiemy naszą wystawę w roku przyszłym, na której Katowice rewizytować nas będą gremjalnie.

Dziś, sądząc z wyników tegorocznej wystawy, stanowiącej wstęp do wystawy stałej, możemy śmiało twierdzić, że następna nasza wystawa odbędzie się już w skali rzeczywistej powszechności, w kręgu zainteresowań całego kraju. Rzecz jasna, że zainteresowanie to wzbudzimy tylko celową propagandą naszej wytwórczości i dlatego pragnąc przyjść z pomocą wszystkim tym, którzy rozumieją znaczenie przemysłu w gospodarstwie narodowem, organizujemy z racji wystawy Gospodarstwa Domowego w Katowicach pociąg popularny, by w ten sposób dać możność przemysłowi naszego miasta nawiązania kontaktu z Katowicami drogą bezpośredniego zetknięcia się z tamtejszemi sferami przemysłowemi.

W roku przyszłym rewizytować nas będą na naszej wystawie całe przemysłowe Katowice.

W organizowanej wycieczce mogą wziąć udział wszyscy, bliższych informacji udziela Redakcja naszego pisma Aleja 32, telefon 22-00.

Wędrówka po Wystawie.

Firma B cia Grochowscy w efektownym acz skromnym kiosku, wystawiła gustowne koszule i krawaty, wykonane we własnej pracowni.

Szczytową ścianę sali zajmuje obszerne stoisko Gnaszyńskiej Fabryki Tapet, prezentującej publiczności najnowsze wzory tapet, wykonane gustownie, a pod żadnym względem nie ustępującem tapetom zagranicznym.

Kiosk Państwowej Dystylarni Żywicy z Zagórza daje w formie poglądowej pojęcie o sposobie wytaczania żywicy z miazgi drzewnej i ilustruje poszczególne etapy odpowiedniemi eksponatami.

Znana wytwórnia organek „Pobudka", harmonijek „Organpol" B ci Plaże na wystawie wystąpiła z swojemi znanemi i uznanemi wyrobami cieszącemi się dziś zbytem wśród najszerszych rzesz kupujących. Organki i harmonijki, wykonane z doskonałych materjałów cieszą się całkowicie zasłużonem powodzeniem i w tej dziedzinie „Organpol" jest firmą renomowaną.

„Raj dziecięcy" stanowi kiosk firmy Seweryn Landau, z wykonanemi w własnej fabryce zabawkami celluloidowemi, wśród których przeważają najrozmaitsze rodzaje lalek różnych wielkości, od hebanowych murzynów aż po czerwonoskórych indjan i dystyngowaną rasę białą.

Lalki, wykonane starannie i gustownie stanowią przedmiot pożądania wszystkich dziewczynek zwiedzających wystawę.

Cennem dopełnieniem, a dla dzieci prawdziwą krainą zabawek jest stoisko A. Wekslera, gdzie rzeczywiście zgromadzona produkcja fabryki daje dobre pojęcie o jej niezwykle, bogatej różnorodności zabawek dla dzieci wykonanych z blachy, praktycznych i tanich.

Jeśli dodać teraz, że sale i kioski oświetlone są bezkonkurencyjnem żarówkami „Helios" — to będziemy mieli rzeczywisty obraz wystawy.

Jutro dokończenie sprawozdania.

Pomnik Poległych Żołnierzy P.O.W.

Dnia 11 go listopada b. r., w piętnastą rocznicę odzyskania Niepodległości, oraz rozbrojenia wojsk okupacyjnych przez Polską Organizację Wojskową, w samem centrum stolicy stanie pomnik ku czci Poległych Żołnierzy POW. Zgodnie z zamierzeniami Komitetu budowy pomnika, zarząd m. Warszawy wyznaczył pod pomnik jedno z najpiękniejszych i najbardziej reprezentacyjnych miejsc stolicy, plac Małachowskiego.

Ten wybór miejsca, na którem stanie widomy znak hołdu dla poległych bohaterów walki o niepodległość ma swe symboliczne znaczenie, bowiem plac Małachowskiego związany jest nierozerwalnie z historją Polskiej Organizacji Wojskowej. Tutaj właśnie komendant Piłsudski w r. 1916 przyjmował pierwszą wielką defiladę oddziałów POW., maszerujących w zwartym ordynku przed swym Wodzem. Komendant stał wówczas na krużganku pałacu Kronenberga naprzeciw miejsca, w którem obecnie ma stanąć pomnik Poległych Peowiaków.

Było to pierwsze, jawne, masowe wystąpienie POW., które zamanifestowało tężyznę i siłę owej „tajemnej armji narodowej", która już wkrótce, na rozkaz Józefa Piłsudskiego, miała zrzucić jarzmo niewoli.

Fundusze na budowę pomnika gromadzone są przez Komitet drogą zbierania składek na listy, opatrzone pieczęcią okrągłą Zarządu Głównego Związku Peowiaków, oraz drogą sprzedaży książki p.t. „Pułkownik Leopold Lis Kula" z pieczątką Komitetu i pocztówek z odbitką modelu pomnika.

Pozatem Komitet przyjmuje indywidualne wpłaty na budowę pomnika na swoje konto czekowe w P. K. O. Nr. 8,486.

Adres Komitetu: Warszawa, ulica Złota 30. m. 4 tel 698 53.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom śp. **Kazimiery Czarnołęskiej**, a w szczególności ks. prefektowi Morgottowi, ks. kap. Sobańskiemu, ks. pref. Gryglewiczowi, ks wikaremu Mazurowi, p. drwej Biluchowskiej: p. dr: Skotnickiemu p. kier. Zakł. dla Jagielicznych, Marjańskiemu Gronu Nauczycielskiemu Szkoły Nr. 18. personelowi wychowawczemu Zakładu, Związkowi Strzeleckiemu Żeńskiemu i Męskiemu. Orkiestrze Zw. Strzeleckiego, Harcerstwu Żeńskiemu i Męskiemu, Zarządowi i Kołu Zrzeszenia Sióstr P.C.K. oraz Związkowi Położnych składają serdeczne podziękowanie pozostali w nieutulonym żalu

Córka, synowa, synowie i wnuczek

Do akt Nr. Km 1516/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru zamieszkały w Częstochowie, przy ul. N. Panny Marji Nr. 55 na zasadzie art. 602. K.P.C. obwieszcza, że w dniu 16 października 1933 r. od g. 10, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, Aleksandra Czerwińskiego, we wsi Bukowno, gm. Olsztyn, powiatu Częstochowskiego, składających się z 2 krów, 2 macior, 50 metrów żyta w słomie i 2 koni, oszacowanych na łączną sumę 1400 zł., 00 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn 26 września 1933 r.
Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Do akt Nr. Km 594/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rew. zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny Nr. 55 na zasadzie art. 602 K.P.C obwieszcza, że w dniu 16 października 1933 r. od godziny 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości w Poniku, gm. Złoty Potok, powiatu Częstochowskiego, należących do Zygmunta Cykowskiego, składających się z pianina firmy „Hitz" i trema, oszacowanych na łączną sumę 1350 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa dn. 26 września 1933 r.
Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Komunikat. Samopomoc młodzieży gimnazjum i szkoły powszechnej Tow. Żydowskich Szkół Srednich i Powszechnych w Częstochowie zgłosiła samorzutnie akces do Pożyczki Narodowej, subskrybując obligację na zł. 100 (sto) jednorazowo.

Rzemieślnicy pracujący bez pomocy zwolnieni są od świadectw przemysł. Ministerstwo skarbu upoważniło urzędy skarbowe do zwalniania od opłaty świadectw przemysłowych samodzielnych rzemieślników, pracujących bez żadnej pomocy. Ulgi te urzędy skarbowe udzielają bądź na prośbę rzemieślnika, bądź z urzędu, gdy im znany jest stan sprawy.

W tej mierze wydany został okólnik dla wewnętrznego użytku urzędów skarbowych.

Należy dodać, że okólnik ten dotyczy jedynie świadectw przemysłowych na rok 1933 i nie przesądza sprawy na przyszłość.

Popisy Kół Młodzieży PCK.

Kierownictwo Wystawy Okręgu Przemysłu Częstochowskiego dzień 22 września r. b. poświęciło Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Polski Czerwony Krzyż wystąpił z bardzo efektownym programem—opracowanym pod kierownictwem instr. gł. PCK., M. Ciszewskiego, na który złożyły się popisy drużyn ratowniczych Kół Młodzieży i Sióstr PCK.

Drużyny ratownicze wykonały bardzo sprawnie całkowity zakres pracy drużyn ratowniczych w terenie, skażonym przez wszelkiego rodzaju gazy bojowe.

Publiczność miała możność widzieć jak doskonale wyćwiczone drużyny ratownicze PCK. ratowały chorych zatrutych gazami duszącemi, drażniącemi i żrąco parzącemi. Pokazały również, że doskonale dają sobie radę i w ratownictwie ogólnem, ustalając złamania kończyn. Drużyny ratownicze wystawiło gimnazjum imienia H. Sienkiewicza, R. Traugutta i Semin. Naucz. Męskie. Wszystkim drużynom należy się uznanie, za sprawne wykonanie swych ćwiczeń, a w szczególności drużynie rat. PCK z Gimn. Państ. im. R. Traugutta.

Koło Młodzieży PCK. przy szkole powszechnej nr. 1 pod kierownictwem opiekuna Koła, p. Pietrzaka, wykonało przy śpiewie własnego chóru przepiękny trojaczek śląski.

Koło PCK. przy szkole powsz. nr. 17 pod kierownictwem opiekunki Kola, p. Kazimiery Wiznerówny, zainscenizowało czerwone maki. Trojaczek i maki zostały przyjęte brawami.

Siostry PCK. zobrazowały ratownictwo w nagłych wypadkach, entuzjastycznie odprowadzone przez publiczność, przedefilowały przed swojemi choremi.

Program był nader urozmaicony, a przeplatanie barwnemi maczkami, trojaczkiem śląskiem i orkiestrą Gimn. im. H Sienkiewicza, pod batutą prof. Mąkoszy, sprawiło, że całość wypadła nadzwyczaj mile i efektownie.

Loterja fantowa, jakiej jeszcze nie było. Mnóstwo cennych i wartościowych fantów. Wielka ilość wygranych. Bilety po 20 gr.

Oto wszystkie walory wystawowej loterji fantowej, która odbędzie się w sobotę i niedzielę na terenie wystawy.

Zwycięstwo Częstochowy w zawodach straży granicznej. — W Katowicach odbyły się zawody o mistrzostwo śląskiego Inspektoratu Straży Granicznej w strzelaniu zespołami i zawody w pięcioboju, przyczem każdy zespół składał się z 5 ciu szeregowych.

W zawodach, które odbyły się na strzelnicy wojskowej, brali udział zwycięscy zawodów w poszczególnych inspektoratach granicznych, jak Częstochowa, Król. Huta, Rybnik i Bielsko.

Inspektorat Straży Granicznej w Częstochowie zdobył puhar przechodni w strzelaniu zespołowem i II puhar przechodni w pięcioboju Straży Granicznej.

Nowe wyroki za awantury. Wczoraj Sąd starościński skazał za awantury antyżydowskie w dniu 25 b. m. studenta Euzebjusza Lajtnera, technika dentystycznego Opalę, urzędnika Adama Gembicza, rolnika Stanisława Deskę i robotnika Feliksa Raka na karę po 60 dni aresztu każdego oraz robotnika Piotra Suligę na 30 dni aresztu.

Ranny mężczyzna na torze kolejowym. Na torze kolejowym za Porajem znaleziono w stanie nieprzytomnym Adama Cwynara z Brynowa z ciężkiemi ranami na głowie. Zachodzi przypuszczenie, że Cwynar wypadł z pociągu, znajdującego się w pełnym biegu i poranił się,

Obywatel austrjacki okradziony w pociągu pod Częstochową. Z Wiednia zdążał pociągiem do Warszawy, obywatel austrjacki Fryderyk Szyller. Gdy minął granicę — zdrzemnął się i obudził się dopiero pod w Częstochowie. W pewnym momencie chciał spojrzeć na zegarek, lecz ku swemu przerażeniu stwierdził, że niema go w kieszeni. O kradzieży poszkodowany złożył zameldowanie w policji, oceniając wartość zegarka na 30 dolarów.

Chcieli sobie wyprawić ucztę. Dnia 27 b. m. Benduski Ignacy Towjańskiego 3 zameldował, że z zamkniętej komórki skradziono mu wieprza wart. 100 zł., którego w komórce zabito. Kradzieży dokonali Skrzypczyk Edward, Wyrzykowski Władysław, Syrokomli 11, Romas Zygmunt, Limanowskiego 45, przy udziale rodziców Skrzypczyka i Wyrzykowskiego. Sprawcy większą ilość mięsa ukryli w beczce i zakopali w ogrodzie, przykrywając chwastem, zaś resztę mięsa już gotowano. Mięso odobrano i oddano poszkodowanemu.

Ogłoszenie.

Zarząd gminy Popów niniejszym ogłasza przetarg na dostawę 300 metrów węgla.

Oferty w kopertach zaklejonych przesyłać prosimy pod adresem Zarządu gminnego w Popowie, poczta Kłobucko do dnia 10 października r. b. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11. X. 1933 r. godz. 11.

Zarząd gminy zastrzega sobie wybór oferenta.

Wójt ROCH WOŹNIAK.

Popów, dnia 25 IX 1933 r.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych Nr. 53980 wydaną na imię Stanisław Cyranowski.

Zgubiono weksel na zł 32 pł. 1. XI br. z wystawienia Franciszka Pytlarza ul. Złota Nr. 4 I sze żyro Zakłady Wapienne „Calcium“, II-go żyro Berliner Rozencwajg i S ka, który unieważnia się.

Rodzina Czytelnicza „Słowa“ ma głos.

Syn czy córka?

Kochany Redaktorze!

Opierając się na odpowiedzi, danej mi w Nrze 220 „Słowa” przypuszczam, że mogę spodziewać się przyjścia na świat córeczki. S łoby to po linji moich serdecznych życzeń. Mąż mój o całe niebo przewyższa mnie nietylko siłą swej woli i energji, lecz imponuje mi i przewagą fizyczną. Jest to, mojem zdaniem, wzorowy typ mężczyzny. Gdy czytaliśmy w „Słowie odpowiedź dla mnie (oczywiście nie przyznałam się do korespondencji odrazu) doszliśmy do wniosku, że teorja ta jest słuszną. Sprawdziła się ona na naszych znajomych małżeństwach, szczególnie, gdy chodzi o dzieci pierworodne. To pozwala mi cieszyć się już naprzód, bo i ja i mój pan małżonek bardzo życzymy sobie, by pierwsze nasze dziecko było dziewczynką. Nie omieszkam Kochanego Redaktora uwiadomić o tem szczęśliwem wydarzeniu. Racz przyjąć itd. od

Szczęśliwej młodej mężatki.

Od redakcji: Życząc Pani spełnienia Jej marzeń, oczekujemy razem z Nią pomyślnego a rozkosznego „sprawdzianu” i spieszymy odpowiedź naszą uzupełnić, że przewaga fizyczna, rzecz prosta, odgrywa w tych wypadkach wielką rolę. Dlatego daliśmy przykład ze świata roślinnego i pobudliwość ludzi upośledzonych fizycznie.

Obwieszczenie Nr. 753 33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. IV-go Stefan Stodółkiewicz, zamieszkały w Częstochowie przy ul. N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, w kwocie 10.000 zł. z %i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości, ziemskiej położonej we wsi Kuźnica Marjanowa, gm. Dźbów, pow. Częstochowskiego, zawierającej przestrzeni 118 morgów 64 pręty w czem 65 morgów gruntu ornego. 2 morgi lasu, 11 morgów stawów rybnych na przestrzeni 40 morgów, reszta zaś powierzchni składa się z nieużytków. grobli i dróg, na której wzniesione są następujące budynki:

1. Dom drewniany, kryty dachówką, mieszczący w sobie 4 ubikacje mieszkalne, sień i przedpokój,
2. Budynek murowany z cegły, kryty dachówką, oraz inne szczegółowo w protokule opisu wymienione.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R.N. 66[5]) w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie,

c) należy na prawie własności do Michała Dawida.

d) obciążona jest długami hipotecznemi i kaucjami w kwocie 42500 mkp. i 16.555 zł. 22 gr. z proc. i kosztami, oraz innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 73500 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10 % od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejsc. w Częstochowie.

Komornik **Stefan Stodółkiewicz.**

Z RADOMSKA.

— **P. Prezydent Rzplitej w Radomsku.** Onegdaj Pan Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki powracając z Kruszyny z polowania, przejeżdżał o godz. 19 przez Radomsko.

— **Nowy wicestarosta urzęduje.** Nowomianowany zastepca starosty Powiatowego p. Wł. Fibok w dniu 26 b m. objął urzędowanie.

— **Pow Zjazd Gosp działaczy gospodarczych i samorządowych w Radomsku.** W dniu 15 października b.r. odbędzie się Pow. Zjazd Gospodarczy działaczy gospodarczych i samorządowych w Radomsku. Zjazd ten będzie miał za zadanie uświadomić społeczeństwo, jak w dzisiejszych kryzysowych czasach należy przystosować się do ciężkich warunków życia ekonomicznego i jak okres ten przetrwać, aby organizm gospodarczy zachować do czasów nadejścia normalnej konjunktury.

Jak się dowiadujemy Zjazd ten wzbudził powszechne zainteresowanie i zostanie bardzo licznie obesłany.

— **Sensacja dla miłośników sportu łowieckiego.** Zrozumiałą sensację wśród miłośników sportu łowieckiego, połujących na terenie łowieckim wsi Stęszów, gm. Gidle, wywołał niespotykany dotychczas okaz białej kuropatwy. Według twierdzenia mieszkańców tamtejszej wsi, kuropatwa ta przebywa na tamtejszym terenie już od dłuższego czasu.

Z uwagi na zachowanie rzadkiego okazu, kuropatwy myśliwi postanowili nie zabijać jej.

Jak się dowiadujemy, powyższy teren łowiecki jest odwiedzany przez myśliwych z różnych zakątków Polski. Niektórzy twierdzą, że dla kuropatew nastąpił okres „wybielający”.

— **Pożar we wsi Pławidła.** W dniu 22 b. m. we wsi Pławidła wybuchł pożar w zagrodzie Jana Chmielewskiego, któremu spłonął dom, dach na oborze, i stodoła wraz ze zbożem. Straty wynoszą około 2 tysięcy. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Nagły zgon.** Na skutek udaru sercowego, zmarł nagle w dniu 26 b. m. o godz. 6 i pół. Włodzimierz Klekowski, zam. przy ul. Krakowskiej 43 w wieku lat 51.

— **Nie pozostawiać dzieci bez opieki.** W dniu 22 b.m. około godz. 15, córeczka Józefa Mendaka, Helena licz. 2 i pół roku, zam. we wsi Garnek, bawiąc się sama opodal domu, wpadła do dołu napełnionego wodą i niezauważona przez nikogo utonęło. Po upływie dwóch godzin wydobyto zimne zwłoki.

Do akt Nr. Km. 1693 1933-3.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 10 października 1933 r. od godz. 12 rano na pokrycie należności Jana Karonia odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Heleny Grabowskiej, w jej lokalu w maj. Garnku, gm. Garnek składających się z garnituru mebli palisandrowych, składających się ze stołu, kanapy, 2 ch foteli i 6-ciu krzeseł oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 23 września 1933 roku.

Komornik **W. Woźniakowski**

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Subskrybenci Pożyczki Narodowej w Kamienicy-Polskiej.

W ubiegły wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. R. Czekalskiego, kierownika tutejszej szkoły, zebranie nauczycielstwa gm. Kamienicy-Polskiej i Poczesny.

Zebrani, zdając sobie sprawę z potrzeb Państwa i Rządu, który wierząc we własne siły i dobrą wolę Narodu, zaapelował do swych obywateli — postanowili jednogłośnie zapisać się w poczet subskrybentów Pożyczki Narodowej, podpisując deklaracje na 2050 zł.

Tegoż dnia odbyło się zebranie miejscowego Ogniska Nauczycielskiego na którem między innemi uchwalono zapisać „Ognisko“ na listę subskrybentów Pożyczki Narodowej upoważniając prezesa w osobie p. R. Czekalskiego do podpisania odpowiedniej deklaracji.

Zyczyć należy, by powyższe uchwały znalazły odźwięk tak w miejscowych organizacjach jak i u tutejszego społeczeństwa, które choćby nikłemi pożyczkami przez zbiorowe nabywanie obligacyj Pożyczki Narodowej przyczyniło do wzmocnienia podwalin gospodarczych Państwa.

Radzimy Pani Domu.

Pieczeń cielęca ze śmietaną.

Pieczeń cielęcą w dowolnej ilości natrzeć tłuczonym jałowcem, polać ciepłym octem, przegotowanym z korzeniami i zostawić tak do drugiego dnia, obracając ją w occie kilka razy dziennie. Na drugi dzień wyjąć z octu, pokrajać słoninę w długie wąskie, paski naszpikować tem cielęcinę, posolić i wstawić w gorący piec, podlewając octem, w którym mokła, przy końcu oprószyć mąką i dodać śmietany, gdy sos zgęstnieje, pieczeń gotowa; pokrajać w cienkie plasterki i podać. Do pieczenia nie daje się wiele masła, bo słonina którą jest naszpikowana wytapia się i daje dosyć tłuszczu.

Kompoty.

Pomimo, że jesteśmy w pełni sezonu owocowego, mało zużywamy owoców świeżych ze względu na ich drożyznę. Dzieje się to z powodu skupowania owoców przez fabrykantów konserw i suszarni owoców. Dlatego owoce suszone, zapasy z ub. roku, są tańsze od świeżych i bynajmniej nie mniej odżywcze. Dlatego oszczędna Pani Domu gotuje często kompoty z owoców suszonych. Podajemy dziś kilka przepisów.

SUSZONE ŚLIWKI należy najpierw dokładnie wymyć w gorącej wodzie. Następnie włożyć do naczynią i nalać tyle wody, aby śliwki były zupełnie wodą przykryte. Postawić nad ogniem i gotować wolno, bacząc, aby naczynie było dokładnie przykryte. Gdy śliwki będą już zupełnie miękkie, to znaczy po gotowaniu ich mniejwięcej przez półtorej godziny, dodać cukru, w proporcji dwóch stołowych łyżek cukru na każdą filiżankę suszonych śliwek. Z cukrem gotować następnie na wolnym ogniu.

SUSZONE GRUSZKI wymyć, wykroić wnętrza i pestki, i gotować przez 35 minut. Dodać ćwierć filiżanki cukru na filiżankę gruszek i gotować z cukrem przez pięć lub dziesięć minut. Do gotujących się gruszek można dodać szczyptę — soli dla smaku.

SUSŻONE MORELE przygotować zupełnie tak samo, jak w przepisie powyższym dla śliwek, ale gotować tylko przez mniejwięcej czterdzieści minut. Dodać cukru, gdy morele już są miękkie, w proporcji jednej czwartej części filiżanki cukru na każdą filiżankę suszonych moreli.

SUSZONE BRZOSKWINIE przygotować i gotować zupełnie tak samo, dodając czwartą część filiżanki cukru na filiżankę brzoskwiń.

SŁOWO GOSPODARCZE.

Od redakcji.

Uwzględniając potrzeby rolnika, w porozumieniu z Telegraficzną Ajencją Rolniczą „Terol“ w Warszawie Hortensja 6 wprowadzamy stały tygodniowy dział gospodareczy p. t „Słowo Gospodarcze“. Liczni nasi czytelnicy z rolnego okręgu częstochowskiego znajdą w tym dziale wszystkie niezbędne dla rolnika wiadomości

Na początku października.

Jesteśmy w sezonie końcowych siewów i początków kopania, więc wartoby przypomnieć, że o ile pośpiech przy wykopkach jest bardzo wskazany, to znów może być słusznem opóźnienie siewów specjalnie w tym wypadku, gdy wypadają one po łubinie, który jeszcze rośnie, a mróz go nie uszkodził.

Często można zauważyć, że rolnicy spieszą się z przyorywaniem łubinu, uważając, że łubin w kwiecie jest najlepszym zasiłkiem. Nic podobnego. Im więcej strąków łubin osadzi, tem żyźniejszy z niego nawóz, bo więcej azotu z powietrza ściągnie. I to jest bardzo ważne, a wcale nie jest ważne by siew na łubinie był wykonany wcześniej.

Przeciwnie, lepiej go opóźnić, niech się żyto przed zimą zaledwie pokaże, ale niech za to łubin jaknajdłużej rośnie. Tu o odleżeniu się ziemi niema co myśleć, bo się ona nie odleży, choćby i na sześć tygodni przed zasiewem żyta łubin był przyorany, i dlatego żyto teraz wkrótce posiane na przyoranym łubinie nie zyska na tem, że się korzonki znajdą potem tuż pod powierzchnią ziemi. Kto ma ugniatacz podglebia, to co innego, ten może liczyć zawsze na prawidłowy zasiew po łubinie w ziemię odleżałą sztucznie.

Wałek choć i ciężki nie wiele tu pomoże, lecz ugniatacz świetnie łubin przyciśnie.

Ile straciło rolnictwo w r. b. z powopu klęsk żywiołowych.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa straty poniesione przez rolnictwo w roku bieżącym we wszystkich powiatach województwa stanisławowskiego, wyrządzone przez klęski powodzi, wynoszą około 6 milj. zł. Suma ta stanowi około 40 proc. ogólnej wartości zasiewów.

Klęska powodzi dotknęła obszar przeszło 54 tys. hektarów.

Od gradobicia ucierpiały najwięcej powiaty sanocki oraz stopnicki (woj. Kieleckie), gdzie zniszczone zostały plony na przestrzeni 17 tys. hektarów. Wartość plonów zniszczonych przez gradobicie wynosi 3.4 milj zł. Najwięcej ucierpiały powiaty tarnopolski i zbaraski.

Nowe podatki.

W najbliższym czasie mają być wprowadzone w życie następujące podatki na cele akcji interwencyjnej w rolnictwie:

1) 10 proc. dodatek do podatku gruntowego, który będzie pobierany tylko w woj. wschodnich oraz wogóle od drobnych rolników, opłacających podatek gruntowy z zastosowaniem degresji;

2) 10 proc. dodatek do podatku przemysłowego — pobierany od przedsiębiorstw przemysłowych, zaliczonych do pierwszych pięciu kategoryj świadectw przemysłowych;

3) podatek od uboju w wysokości 3 zł od sztuki dorosłego bydła rogatego, 50 gr. od cielęcia, 1.50 od sztuki nierogacizny. Podatek od uboju pobierany będzie przez gminy oraz przez powiatowe związki samorządowe.

Ubój zwierząt do spożycia we własnem gospodarstwie nie podlega podatkowi.

Wyżej wymienione podatki mają przynieść około 22 milj. zł. a dochód ten w całości przeznaczony ma być na interwencję w kierunku podniesienia cen na produkty rolne.

Powierzchnie uprawy głównych ziemiopłodów w roku bieżącym.

Według obliczeń, dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny, obszar uprawy głównych ziemiopłodów w rb. przedstawiał się następująco:

pszenica	1694.2	tys. ha
żyto	5790.0	„ „
jęczmień	1180.1	„ „
owies	2203 4	„ „
ziemniaki	2749 1	„ „

W stosunku do 1932 roku powierzchnia

pszenicy zmniejszyła się o	1.9	proc.
żyta zwiększyła „	2.6	„
jeczmienia zmniejsz. „	1.7	„
owsa „ „	0 8	„
ziemniaków zwiększ. „	1.3	„

Normy standaryzacyjne na cebulę.

Komisja Standaryzacyjna, urzędująca przy Związku Zrzeszeń Ogrodniczych przystąpiła do opracowania norm standaryzacyjnych na cebulę.

Przypuszczalne zbiory w r, b.

Główny Urząd Statystyczny dokonał prowizorycznego obliczenia przypuszczalnych zbiorów głównych ziemiopłodów w Polsce.

Zbiory te przedstawiają się następująco:

pszenica	18.6	milj. b
żyto	63.9	„ „
jęczmień	13 8	„ „
owies	24 5	„ „
ziemniaki	282.0	„ „

Obecne obliczenia w porównaniu ze zbiorami 1932 r. wykazują zwiększenie się zbiorów pszenicy o 38 proc., żyto o 4.6 proc., zmniejszenie się zbiorów jęczmienia o 1.4 proc, zwiększenie się zbiorów owsa o 2.5 proc. oraz zmniejszenie się zbiorów ziemniaków o 5.9 proc.

W porównaniu z przeciętnemi zbiorami za ostatnie pięciolecie wynika, że obecne przypuszczalne zbiory pszenicy sięgają zaledwie wysokości przeciętnej średniej.

W tym samym stosunku do przeciętnych pięcioletnich zbiorów przedstawia się oszacowanie zbiorów żyta, natomiast zbiory jęczmienia, owsa i ziemniaków wypadają według podanego szacunku poniżej przeciętnych pięcioletnich zbiorów.

Wyjątkowo niski zbiór pszenicy w 1932 r. należy przypisać panującej podówczas rdzy, która w całym szeregu okolic wyniszczyła zbiory.

Ceny nabiału.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Toruniu, Łucku, Równem.

Ostatnia zwyżka cen masła podziałała hamująco i na tak już słaby popyt ze strony komsumentów. Dowozy naogół nie są duże i gdyby ze strony konsumcji wzrosło zapotrzebowanie— ceny masła na rynku uległyby dalszej zwyżce. W Werszawie sprzedawano masło przy słabej tendencji do zł. 3 gr. 20 za 1 kg. I-go gatunku w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy.

Zagranica notuje:

Berlin: RM. I—1.26, II—1 2o, III—1.13 (—).

Kopenhaga: Kor. 2.00 (—).

Jaja: Dowozy jaj przewyższały bieżące dość słabe zapotrzebowanie, jednakże ceny utrzymały się naogół na poziomie notowań poprzedniego okresu sprawozdawczego. Za skrzynię a 24 kóp jaj prześwietlonych, loco sklep odbiorcy, osiągano do zł. 97.—. Oczekiwana jest poprawa na tutejszym rynku jajczarskim. Dostawy jaj do spółdzielni mleczarskich — dostateczne.

Sery: Podaż serów normalna, tendencja utrzymana. Sprzedawano loco sklep odbiorcy, w drobnej hurtowej sprzedaży, za 1 kg. sera litewskiego zł. 1.80 do zł. 2.00. Ser trapistów na zł. 2.00.

Miód: Dostawy miodu zwiększają się. Tendencja utrzymana. Ceny stosownie do jakości i koloru miodu. W drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy, zł. 1.80 do zł. 2.20 za 1 kg.

Mleko: Mleko pełne na miarę, w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy zł. 0.20 do zł. 0.25 za 1 litr. Podaż duża, tendencja naogół słaba.

Z krajowych rynków zbożowych.

Tydzień ubiegły na krajowych rynkach zbożowych zaznaczył się dalszym wzrostem cen zboża. Wzrost ten szczególnie uwidocznił się na giełdzie łódzkiej, która z powodu nikłych dowozów podniosła cenę żyta o 50 gr. i owsa o 50 gr. Warszawska giełda bez zmiany.

Poszczególne giełdy notowały za 100 kg.:

WARSZAWA: żyto 14 25 — 15.75 pszenica 21.00—22 00, jęczmień 14 50 —15.00, owies 14.50—15 00.

POZNAŃ: żyto 14 50—14 75, pszenica 19.75 — 20.25, jęczmień 13 50 — 14.00, owies 13.25—13 50.

ŁÓDŹ: żyto 14.25—14.75, pszenica 22.75 — 23 50, jęczmień 14 50 — 15.00, owies 14.00—14 50.

Z KRAJU.

(═) **BEZCZELNOŚĆ KSIĘGARZY NIEMIECKICH.** Od dłuższego czasu wzrok przechodniów rażą liczne wystawy księgarń niemieckich w Bydgoszczy, w których aż roi się od książek i czasopism ze swastyką i z ilustracjami, obrażającemi uczucia narodowe polskiej ludności.

W ubiegłą sobotę policja przeprowadyiła rewizję i skonfiskowała wiele wydawnictw o treści antypaństwowej. Najwyższy czas, by władze przystąpiły do ukrócenia bezczelności księgarzy niemieckich.

(═) **PLAGA WILKóW I DZIKóW NA WILENSZCZYŹNIE.** Z różnych stron powiatu województwa wileńskiego i nowogrodzkiego donoszą o pladze wilków i dzików. W województwie nowogrodzkim napady wilków powtarzają się często. Notowano je mianowicie w powiatach wołożyńskim i stołpeckim.

W województwie wileńskim na terenie gminy radoskowickiej włościanie zabili wilka, który porwał owcę i wyniósł ją do lasu. Na terenie gminy iwinieckiej i wołeżyńskiej pojawiły się również wilki i dziki. Szczególnie dają się we znaki dziki, niszczą pola ziemniaczane. Włościanie organizują po całych nocach specjalną służbę wartowniczą.

(═) **KRWAWA ZEMSTA ZDRADZONEJ CóRKI REBEGO.** W niedługim czasie znajdzie się przed sądem okręgowym sprawa o zabójstwo erotyczne, dokonane w Błoniu.

Córka miejscowego rebego, 25-cio letnia Estera Kirsch, od 12 lat utrzymywała zażyłe stosunki z miejscowym urzędnikiem poczty, Górskim. Dziewczyna była w Górskim zakochana na zabój. Stosunki, łączące ją z Górskim, spowodowały, że rodzice wyklęli dziewczynę i wygnali ją z domu. Górski obiecywał ożenek. Dziewczyna miała tylko przyjąć chrzest. Gdy wszystko już było przygotowane do przewidzianego chrztu, miało nastąpić małżeństwo.

Tymczasem Górski oświadczył Esterce, że już jej nie kocha i że muszą się rozstać. Spotkali się jeszcze raz za miastem na rozdrożu, gdzie miało nastąpić ostatnie pożegnanie. Dziewczyna zaklinała i błagała ukochanego, ażeby jej nie porzucał. Górski był jednak niezachwiany. Zażądał od dziewczyny, ażeby zwróciła mu wszystkie jego listy miłosne. Esterka udała się do domu dla wydania listów i zabrała rewolwer, z którego dała do kochanka kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Estera Kirsch postawioną została w stan oskarżenia z art. 226, cz. II k. k., t. j. o dokonanie zabójstwa w afekcie. Przesiaduje ona w więzieniu kobiecem przy ul. Dzielnej.

Jest to rzecz ciekawa na tle przesądów, panujących w zacofanych rodzinach żydowskich na prowincji. Po zabójstwie, dokonanem przez Estęrkę na osobie niewiernego kochanka, ro-

dzice wyparli się jej całkowicie i odbyli 7 dniową pokutę taką, jak odbywa się po zmarłych.

(=) **POMYSŁOWY OSZUST W ROLI PROKURATORA.** Pomysłowość w wyłudzaniu pieniędzy przez typy z pod ciemnej gwiazdy od naiwnych nie ma granic.

Do jednej z plag współczesnych można zaliczyć pośredników i naganiaczy naiwnych klijentów dla pokątnych tak zw. doradców prawnych i biór pisania próśb i podań.

Jednym z takich macherów jest Wincenty Krüger, zamieszkały w Radomiu, któremu udało się nabrać w niezwykły sposób pewnego kmiotka z pod Magnuszowa, miasteczka położonego w pow. kozienickim. Chłopka owego, który przybył do Radomia, chcąc wnieść skargę sądową, spotkał Krüger, przedstawił mu się jako urzędnik i zaciągnął do swego mieszkania, gdzie przetrzymywał go przez 4 dni. Udając przed klientem, że załatwiał jego sprawę, naciągnął go na poważną sumkę pieniędzy, za którą wyprawił libację. Na koniec Krüger wyszedł z całej sprawy w ten sposób, że zatelefonował do policji magnuszewskiej i podając się za urzędnika prokuratury polecił aresztować 4-ch ludzi, z którymi kmiotek był w zatargu i zatrzymać ich do swej dyspozycji. Gdy naiwny kmiotek spostrzegł po pewnym czasie oszustwo, zawiadomił o wszystkiem władze

Krügera aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz prokuratorskich.

W ciągu 20 lat zamordował 100 osób

Pełna niezwykłej grozy afery trucicielska.

Dzisiejsi mieszkańcy Australji są przeważnie w prostej linji następcami zesłanych tutaj niegdyś na wygnanie przestępców. Jednak — rzecz dziwna, sprzeciwiająca się teorji atawizmu — przestępczość ludności australijskiej jest z roku na rok mniejsza, a w stosunku do Europy, nie mówiąc już o Ameryce, minimalna. Niedarmo Australja dumna jest z tego stanu rzeczy, który oszczędza rządowi budowy i utrzymania kosztownych gmachów więziennych.

To też niezwykłe wrażenie wywarła wiadomość o odkryciu sensacyjnej ze względu na charakter i rozmiary afery trucicielskiej przewyższającej w swej grozie nawet słynny wypadek zbrodni masowego otrucia na Węgrzech.

Na przedmieściu Melbourne aresztowano 78 letnią staruszkę Mabel Gant pod zarzutem popełnienia morderstwa przez otrucie. Jedna tego rodzaju zbrodnia może wprawdzie wywołać sensację, lecz po pewnym czasie przechodzi bez echa. Lecz wkrótce już miljony ludzi ogarnęło podniecenie na wiadomość o dalszych szczegółach śledztwa. Mianowicie, staruszka przyznała się, że w ciągu ostatnich 20 lat otruła conajmniej 100 osób.

Z początku sędzia śledczy nie przykładał wielkiego znaczenia do zeznań Mabel Gant, przypuszczający że ma przed sobą osobę umysłowo-chorą. Lecz oto Mabel Gant wyprowadziła z błędu sędziego, przedkładając mu swoje „księgi handlowe". Na podstawie zawartych w nich notatek, wykazała zbrodniarka, że jej straszliwe zeznania polegają na ścisłej prawdzie. Mabel Gant posiadała oryginalną jedyną w swoim rodzaju poradnię.

Zgłaszającym się do niej klijentom i klijentkom nietylko udzielała wskazówek, jak uwolnić się z pęt nieszczęśliwego, lub obrzydłego małżeństwa, ale nawet za odpowiednią, stosunkowo bardzo niską opłatą, dostarczała środków, zapomocą których mógł szukający u niej pomocy klijent, lub klijentka pozbyć się niepożądanego partnera życia.

Środek ten zawarty był w maleńkiej flaszeczce, napełnionej płynem, którego kilka kropel, dolanych do potraw, lub napojów, powoduje zgon znienawidzonej osoby, często po szeregu tygodniu, lub nawet miesięcy.

Prasa australijska porównuje Mabel Gant do bohaterki pamiętnej afery trucicielskiej na Węgrzech. Porównanie wypadło jednak na niekorzyść „wiedźmy z Melbour", która swój zbrodniczy proceder uprawiała w znacznie szerszych ramach. Przypomina ona raczej trucicielskie średniowiecze za czasów Borgiów.

Motyw jej czynu jest zupełnie nieznany trudno bowiem przypuścić, aby otruła ponad 100 ludzi wyłącznie dla zysku, który był zresztą, sądząc z jej zapisków, minimalny.

Nie wiadomo równie, kto dostał czał Mabel Gant trucizny. Prawdopodobnie tajemnica ta nigdy nie będzie wyświetlona, ponieważ trucicielka podczas śledztwa powiesiła się na oknie celi w areszcie.

Jest rzeczą ciekawą, że pomimo tylu zbrodni, nikt nie zadenuncjował zbrodniarki, która mogłaby prawdopodobnie uprawiać dalej swój proceder, gdyby nie przypadek.

Mianowicie mąż pewnej klijentki Mabel Gant przyłapał swą żonę na dolewaniu arszeniki do przeznaczonego dla niego mleka. W ten sposób wyszła na jaw ta niezwykła afera, która pociągnęła za sobą aresztowanie kilkudziesięciu osób, wykonawców trucicielskich intencyj zbrodniarki.

Rozmaitości.

(><) **O CZŁOWIEKU I GORYLU.** Do znakomitego pisarza hiszpańskiego, Miguela Unamuno, zbliża się na raucie wytworna dama i po dość konwencjonalnej pogawędce, zadaje niespodzianie pytanie:

— A co pan myśli o teorji Darwina?

Filozof, niestropiony nagłą zmianą tematu, odpowiada spokojnie:

— Nic w tem złego, że człowiek pochodzi od goryla. Gorzej, że chce się nim znowu zostać...

Słowa myśliciela stały się najnowszą anegtotą Madrytu i chętnie są cytowane — a okazji potemu nie brak na tym najlepszym ze światów!

RADJO.

WARSZAWA 29 września

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Płyty gramof. 7.30 Dz. poran. 7.35 Płyty gramofonowe 7.52 Chwilka Gosp. Dom. 7.55 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Krakowa. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.25 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33 Komunik. meteor. 12.35 Płyty gramof. 12.55 Dz. połud. 14.55 Komunikat 15.05 Wiad. bież. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.16 Płyty gramof. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty gramofon. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 Płyty gramof. 15.55 Chwilka morska i kolonjalna. 16.00 Płyty gramofon. 17.00 Przegląd wydawnictw. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt p. t. „Korpus ochrony pogranicza". 18.35 Muz. lekka z „Gastronomji". 19.20 Rozmaitości 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Na widnokręgu. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiadom. sport. 22.35 Wiadom. meteor. dla komunikat. lotn. i komun. policyjny. 22.40 Muzyka taueczna.

KATOWICE 29 września.

7.00 Audycja poranna z Warsz. 11.50 Program na dz. nast. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Płyty gramof. 12.25 Transmisja z Warszawy. 12.35 Płyty gramofonowe. 12.55 Dz. południ. z Warsz. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Kom. gosp. 15.15 Płyty gramofonowe 15.25 Kom. z Warszawy. 15.35 15.45 Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 16.00 Koncert ork. Mandolistów 17.00 Transm. z Warszawy 19.05 Odczyt. 19.20 Rozmaitości. 19.30 Program na dz. nast. 19.35 Kom. sport. 19.40 Transm. z Warsz. 21.00 Program na dz. nast 21.10 Tran. z Warszawy 22.40 Płyty gramofonowe 23.00 Skrzynka pocztowa w języku franc.

EUGENIUSZ SUE

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

98) POWIEŚĆ.

— Wszystko w świecie daje się załagodzić pieniędzmi, ile trzeba na wygobną czapeczkę i głęboko się skłonił.

Weszła była do notarjusza, jak trwożliwa mieszczka, teraz zaś pokazała się wielką damą i rozgniewaną. Ferrand nigdy jeszcze nie widział tak upokarzającej piękności, tak szlachetnej, a zarazem tak śmiałej. Choć stary, brzydki, nikczemny, brudny, umiał jednak jak kto inny cenić ten rodzaj piękności.

Cała jej postawa była tak wspaniała, że notarjusz cofnął się zmieszany, zdjął mimowolnie jedwab z tych nieszczęsnych papierów?

Ferrand, odurzony tak śmiałem wyłuszczeniem rzeczy, odpowiedział gniewnie, wyszedłszy z chwilowego zadumania.

— Żądają sto tysięcy franków.

— Będziesz je pan miał, ale zaraz proszę odesłać papiery panu de Saint-Remy.

— A gdzie pieniądze?

— Alboż nie powiedziałam, że je pan dostaniesz?

— Kto mi ręczy za tę sumę?

— Jestem księżna de Lucenay...

— Ja...

— Lecz pani...

— Mamże panu powiedzieć, że o cztery mile od Paryża mam posiadłość ziemską, która mi przynosi osiemdziesiąt tysięcy franków rocznie. To będzie dostateczne, zdaje mi się, na to, co pan nazywasz zabezpieczeniem.

— Nic nie znaczy, zawsze pani jesteś pod władzą męża, a akta hipoteczne wymagają długich formalności. Zaufanie pani czyni mi zaszczyt, ale ja nie mogę zadosyćuczynić żądaniu księżny.

— Czy pan nie masz tej sumy?

— Mam daleko więcej w biletach bankowych i złotem w mojej kasie.

— Więc o co idzie? chcesz mego podpisu? dobrze, podpiszę.

— Przypuszczając, że pani jesteś księżną de Lucenay...

— Przyjdź pan za godzinę do mego pałacu, tam podpiszę, co trzeba.

— Czy i książę podpisze?

— Na co?

— Podpis księżny samej dla mnie jest dostateczny.

Jakób Ferrand radował się z bolesnej niecierpliwości księżny. która się mimowolnie zdradzała, bo nie miała już żadnych środków. W wilję dnia tego pożyczyła u jubilera znaczną sumą na swoje brylanty, z których część była powierzona Morelowi. Suma ta poszła na zapłacenie wekslów i innych długów pana de Saint-Remy. On oskarżony, osadzony w więzieniu! Gdyby się nawet ratował ucieczką, zawsze na imieniu jego zostałaby plama. Na tę myśl księżna zadrżała, ślepo kochała tego człowieka, była to namiętność bez granic, jak zwykle u kobiet jej charakteru, po przejściu pierwszej młodości.

Jakób Ferrand śledził uważnie najmniejsze ruchy księżny de Lucenay i coraz bardziej znajdował ją piękną, zachwycającą.

— Przyjmujesz pani wszelkie warunki? — zapytał notarjusz tonem szczególnym.

— Wszelkie! dwa, trzy, cztery tysiące franków, jeżeli chcesz. Bo widzisz pan, — dodała z otwartością tonem prawie poufnym, tylko w panu ostatnia nadzieja, tylko w panu. Nie mogę dostać od nikogo innego tak znacznej sumy na jutro, a tu trzeba rozumiesz? trzeba koniecznie.

Notarjusz ledwie mógł odetchnąć, nabrzmiały mu żyły, zaczerwieniło się czoło. Wstał nagle. Księżna zmieszana, również się podniosła i patrzyła na niego zdziwiona.

— Nic panią nie wstrzyma! — rzekł głosem drżącym i przerywanym, zbliżając się jeszcze bardziej. — Dobrze, pożyczę pani tę sumę, ale pod warunkiem, pod warunkiem i przysięgam, że ..

Na widok jego twarzy rozognionej, księżna odgadła jego miłosne żądze, a te wydały się jej tak komiczne, że mimo smutku i trosk roześmiała się śmiechem szczerym, głośnym, przeciągłym, a notarjnsz cofnął się zdziwiony. Księżna spuściła woal i ciągle śmiejąc się, rzekła:

— Już też wolę wprost udać się z moją prośbą do męża.

I wyszła, a notarjusz, miotany nienawiścią i gniewem, za drzwiami jeszcze słyszał śmiech jej głośny, nieustający.

Siedział, pogrążony w czarnych myślach, kiedy otworzyły się drzwi ukryte, pani Seraphin weszła strwożona i, składając ręce, rzekła:

— Ach, Ferrandzie, dobrze mówiłeś, że kiedyś może przypłacimy za to, żeśmy ją przy życiu zostawili!

— Kogo?

— Tę przeklętą dziewczynkę.

— Jakto?

— Jednooka baba, której nie znam i której Tournemine przed czternastu laty oddał tę dziewczynkę, kiedyśmy ją zrobili umarłą, ach Boże! ktoby to pomyślał! Ta kobieta tylko co była na dole. Powiedziała mi, iż wie, że ja oddałam dziewczynkę.

— Przekleństwo! kto jej mógł powiedzieć? Tournemine jest na galerach.

— Zaprzeczyłam wszystkiemu, złajałam babę, ale co to pomoże? ona powiada, że teraz dziewczynka urosła, że ona wie, gdzie się znajduje i że może wszystko odkryć.

— Czy piekło się dziś na mnie sprzysięgło! — zawołał notarjusz z wściekłością.

— O Boże, co powiedzieć tej kobiecie? Co jej obiecać, żeby milczała?

— A to córka hrabiny Sary Mac-Gregor! — rzekł do siebie notarjusz. I tylko co obiecywała mi wielką nagrodę, bylebym powiedział, że jej córka nie umarła. Córka ta żyje, mógłbym ją oddać! Tak, lecz sfałszowany akt zejścia! Jeżeli będą śledzili, zginąłem!

— Kiedy znowu baba przyjdzie?

— Jutro.

— Napisz do Polidoriego, żeby tu był dziś wieczorem o dziesiątej.

— — — — — — — — —

Nad wieczorem tego samego dnia Rudolf rzekł do Murfa, który, choć się stawił u notarjusza, nie mógł był widzieć się z nim,

— Niech pan Graun natychmiast wyśle kurjera, za sześć dni koniecznie Cecylja musi być w Paryżu.

— Znowu ta przeklęta kobieta! niegodna żona biednego Dawida, równie piękna, jak występna! Po co, Mości Książę?

— Po co sir Walterze Mur? Za miesiąc spytasz o to notarjusza Ferrand.

OSKARŻENIE.

W dniu porwania Marji przez Puhaczkę i Bakałarza, jakiś człowiek przyjechał wieczorem do Bouqeval i oznajmił pani Geoge, że pan Rudolf przysłał go, żeby ją uspokoić względem zaginięcia jej wychowanki, która za parę dni znowu powróci (C.d.n.)

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Drukarnia Br. Swięcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63.